VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 151)
z dnia 22 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 151)

22 października 2014 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Marka Krząkały (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatki na stanowisko ambasadora RP – pani Anny Pieńkosz,

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projekt ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772) w zakresie:
- **– część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:**
  - **a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,**
  - **b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,**
  - **c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;**
- **– część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31, 57 i 72;**
- **– dotacje podmiotowe z zał. nr 9;**
- **– plan finansowy państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych,**

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kacperczyk** oraz **Leszek Soczewica** podsekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam panią Katarzynę Kacperczyk, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam pana ministra Leszka Soczewicę, podsekretarza stanu w MSZ. Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Otrzymali państwo porządek obrad, który przewiduje w pkt 1 rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projekt ustawy budżetowej na rok 2015 (druk nr 2772), w pkt 2 zaopiniowanie kandydatki na stanowisko ambasadora RP – pani Anny Pieńkosz, zaś w pkt 3 sprawy bieżące.

Proponuję, byśmy w powodów pragmatycznych zmienili kolejność punktów, czyli żeby pkt 2 rozpatrzyć w pierwszej kolejności. Rozpoczęlibyśmy procedowanie od zaopiniowania kandydatury pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora RP. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła tę zmianę. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji pkt 1. Bardzo proszę pana ministra Leszka Soczewicę o przedstawienie kandydatury pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kuby. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Leszek Soczewica:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam zaszczyt i przyjemność przedstawić kandydatkę na ambasadora RP w Republice Kuby, panią Annę Pieńkosz.

Pani Anna Pieńkosz urodziła się w Warszawie. Jest absolwentką politologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i filologii romańskiej Uniwersytetu im. Marii Curie -Skłodowskiej w Lublinie. Ukończyła także Akademię Dyplomatyczną MSZ. Jest zawodowym dyplomatą. Pracę w MSZ rozpoczęła 12 lat temu. W służbie zagranicznej posiada stopień radcy. Od 10 lat związana jest z tematyką relacji Polski z Ameryką Łacińską i Karaibami. W 2004 r. rozpoczęła pracę w Departamencie Ameryki na stanowisku ds. Mercosur. Prowadziła sprawy relacji Polski z najważniejszymi partnerami w Ameryce Łacińskiej – Brazylią i Argentyną.

W latach 2006-2010 przebywała na placówce w Wenezueli, gdzie zajmowała się sprawami politycznymi i konsularnymi, także w odniesieniu do pozostałych 9 państw akredytacji. Przez prawie rok pełniła funkcję charge d'affaires. W latach 2010-2012 pracowała w ambasadzie RP w Hawanie, początkowo pełniąc funkcję charge d'affaires, a następnie kierownika referatu polityczno-ekonomicznego. W okresie jej pobytu na placówce Polska sprawowała przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, co wiązało się z lokalną prezydencją w Hawanie i poszerzeniem zakresu zadań o kwestie koordynacji polityki unijnej.

Pani Pieńkosz została wyznaczona do pełnienia funkcji unijnego oficera łącznikowego ds. kontaktów z obrońcami praw człowieka i społeczeństwem obywatelskim, realizowanej przez nią z dużym zaangażowaniem poprzez spotkania z dysydentami, monitorowanie stanu poszanowania praw człowieka, kontakty z rodzinami więźniów politycznych. Przewodniczyła także pracom lokalnej grupy roboczej ds. praw człowieka oraz przygotowywała spotkania szefów misji państw Unii Europejskiej w Hawanie. Była również odpowiedzialna za kwestie pomocy rozwojowej z funduszu małych grantów.

Obecnie pani Anna Pieńkosz pracuje w Departamencie Ameryki na stanowisku ds. stosunków Unii Europejskiej z Ameryką Łacińską i Karaibami. Koordynuje udział Polski w dialogu Unii z tym regionem. Bierze udział w pracach grupy roboczej Rady Unii ds. Ameryki Łacińskiej w Brukseli. Jest także odpowiedzialna za współpracę z innymi organizacjami Rady oraz grupami roboczymi zajmującymi się sprawami horyzontalnymi, m. in. w sprawach narkotyków, migracji, handlowych, jeśli przedmiotem prac tych gremiów jest Ameryka Łacińska. Koordynuje przygotowania do udziału polskich przedstawicieli w spotkaniach bi-, jak i subregionalnych, poprzez negocjacje dokumentów i zakresu tematycznego spotkań. W ubiegłym roku była szczególnie zaangażowana w obronę polskiego stanowiska podczas trwających wiele miesięcy prac Unii Europejskiej nad decyzją o rozpoczęciu negocjacji porozumienia o dialogu politycznym i współpracy Unia – Kuba oraz nad mandatem negocjacyjnym.

Zna biegle trzy języki – angielski, hiszpański i francuski. Posiada roboczą znajomość języka portugalskiego.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, biorąc pod uwagę bardzo dobre przygotowanie zawodowe, zwłaszcza w obszarze dotyczącym Kuby, doświadczenie oraz umiejętności dyplomatyczne, w imieniu ministra spraw zagranicznych pana Grzegorza Schetyny chciałbym zarekomendować państwu panią Annę Pieńkosz na stanowisko ambasadora RP w Republice Kuby.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią kandydatkę o przedstawienie koncepcji pracy w Hawanie.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kuby Anna Pieńkosz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, pani minister, panie ministrze. Bardzo dziękuję za zaszczyt występowania dziś przed państwem jako kandydatka na ambasadora RP w Republice Kuby. Chciałabym pokrótce omówić uwarunkowania, w jakich przyjdzie mi pełnić misję, jeśli uzyskam państwa akceptację i nominację pana prezydenta. Następnie przedstawię cele, jakie chciałabym osiągnąć.

Kuba jest państwem monopartyjnym i scentralizowanym, z zapisanym w konstytucji nieodwracalnym charakterem ustroju socjalistycznego i przywódczą rolą partii komunistycznej. Od 2008 r. przewodniczący Rady Państwa jest Raul Castro, który zapowiedział po ubiegłorocznej reelekcji, że będzie to jego ostatnia kadencja i definitywnie zwolni stanowisko w 2018 r. Nawet przy zachowaniu struktur władzy będzie to przełomowy moment dla kubańskiego społeczeństwa. Oczekuje się, że w ostatnich latach swojej prezydentury Raul Castro nie tylko przyspieszy zainicjowany w 2011 r. proces reform gospodarczych, ale także wybierze i przygotuje swojego następcę.

Wymienia się kilka nazwisk potencjalnych kandydatów na najwyższy urząd w państwie, ale kierunek ewolucji sytuacji na Kubie w tym momencie jest trudny do przesądzenia. Wspomniany proces reform oficjalnie nazywany jest aktualizacja modelu społeczno-gospodarczego. Został on wymuszony pogarszającą się kondycją kubańskiej gospodarki, która przez lata uzależniła się od wsparcia finansowego z zewnątrz. Po upadku Związku Radzieckiego rolę najważniejszego partnera przejęła Wenezuela, która dostarcza Kubie ropę naftową po preferencyjnych cenach w zamian za import usług, głównie medycznych i doradczych.

Jednak kryzys gospodarczy, w którym stopniowo pogrąża się Wenezuela, zaczął coraz bardziej zagrażać stabilności ekonomicznej Kuby. Chociaż ideologia wciąż ściera się z pragmatyzmem, władze już podjęły serię przełomowych, jak na kubańskie warunki, decyzji, umożliwiających rozwój sektora prywatnego w rolnictwie i w niektórych działach produkcji oraz usług. Zagraniczne przedsiębiorstwa żywią duże nadzieje w związku z uchwaloną niedawno ustawa o inwestycjach zagranicznych i ustanowieniu specjalnej strefy ekonomicznej. Obawy co do ewentualnych skutków społecznych budzi zapowiedziana reforma walutowa. Jednak analitycy są zgodni, ze bez jej wprowadzenia modernizacja kubańskiej gospodarki nie będzie możliwa.

Choć nie brak krytycznych głosów oceniających tempo reform jako zbyt powolne, a ich zasięg jako niewystarczający, trzeba mieć na uwadze, że władze kubańskie konsekwentnie podkreślają, iż jest to proces nieodwracalny, a jego prędkość wynika z konieczności ograniczenia do minimum kosztów społecznych. Gorzej z perspektywy państw demokratycznych oceniane są zmiany polityczne. Najpoważniejsze reformy w tej dziedzinie to, jak dotąd, liberalizacja ustawy migracyjnej, która pozwoliła wielu Kubańczykom na podróże zagraniczne, a emigrantom na odwiedzenie ojczyzny. Kolejne reformy to zniesienie obowiązku przynależności partyjnej przy obejmowaniu stanowisk w administracji oraz wprowadzenie kadencyjności na najwyższych urzędach, czego przykładem jest sam Raul Castro. Nadal jednak brak jest zapowiedzi zmian w podstawach ustroju zapisanych w konstytucji, o które apeluje społeczeństwo obywatelskie. Kuba odwleka także wywiązanie się ze złożonych na forach międzynarodowych obietnic dotyczących ratyfikacji międzynarodowych uregulowań w sprawach praw człowieka.

Jeśli chodzi o kubańską politykę zagraniczną, należy podkreślić, że pomimo niewielkiego potencjału ludnościowego i gospodarczego, ideologiczne znaczenie Kuby zarówno w regionie, jak i w świecie pozostaje istotne. Kuba opowiada się za budową świata wielobiegunowego, w opozycji do hegemonii Stanów Zjednoczonych, za rozwojem współpracy Południe – Południe, co jest zbieżne z interesami Brazylii i pozostałych państw BRICS. Kuba pozostaje także swoistym przewodnikiem ideologicznym dla krajów zrzeszonych w Ruchu Państw Niezaangażowanych, w grupie G-77 i w Sojuszu Boliwariańskim na Rzecz Ameryk.

Swoje wpływy w państwach rozwijających się umacnia pomocą rozwojową, głównie w formie usług medycznych, jak np. ostatnie kontyngenty lekarzy i pielęgniarek, którzy zostali wysłani do państw Afryki Zachodniej w celu walki z wirusem Ebola. Skuteczna polityka zagraniczna przynosi wymierne korzyści w postaci nadal silnych wpływów w regionie i głosów państw popierających Kubę na arenie międzynarodowej.

W relacjach Kuby z Unią Europejską, w kontekście których Polska definiuje kształt swoich stosunków dwustronnych, również nastąpiły istotne zmiany. W lutym br. ministrowie spraw zagranicznych Unii Europejskiej przyjęli mandat negocjacyjny do nowego porozumienia o dialogu politycznym i współpracy z Kubą. Docelowo ten nowy instrument, jeśli zostanie ratyfikowany przez wszystkie strony, ma zastąpić obowiązujące

od 1996 r. wspólne stanowisko Unii Europejskiej wobec Kuby, które uzależnia pogłębianie relacji z Kubą od postępów w demokratyzacji i stanu poszanowania praw człowieka.

Decyzja ta wywołała zaniepokojenie wśród kubańskich dysydentów. Część z nich uznała ją za poświęcenie unijnych ideałów na rzecz interesów gospodarczych i legitymizacji kubańskiego reżimu. Za decyzją stoi jednak unijna logika, że konstruktywny dialog na trudne tematy może przynieść lepsze wyniki niż izolacja. Samo porozumienie zaś będzie zawierać właściwe odniesienia do praw człowieka i podstawowych wolności, o czym strona kubańska została poinformowana w momencie zaproszenia do negocjacji.

Na wizerunek Polski na Kubie składa się kilka elementów. Z jednej strony, zgodnie z oficjalnym przekazem, Polska, podobnie jak inne kraje bloku socjalistycznego, poniosła porażkę w procesie transformacji. Z drugiej zaś strony rząd Kuby liczy się z naszym rosnącym znaczeniem w Unii Europejskiej i w unijnym procesie decyzyjnym. Pragmatycznie nastawieni kierownicy sektorów gospodarczych są świadomi naszego potencjału gospodarczego i rosnącego zainteresowania polskich przedsiębiorców rynkami Ameryki Łacińskiej i Karaibów oraz wynikających z tego możliwości pogłębiania współpracy gospodarczej.

W kręgach społeczeństwa obywatelskiego nasz kraj jest jednoznacznie oceniany jako lider przemian w Europie Środkowowschodniej i przykład sukcesu transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej.

Działając w ramach polityki dwutorowości, wynikającej ze wspólnego stanowiska Unii Europejskiej wobec Kuby, w praktyce utrzymujemy stosunki zarówno z rządem, jak i przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. Uzależniając pogłębienie dialogu politycznego od stanu poszanowania praw człowieka, staramy się intensyfikować współpracę gospodarczą, kulturalną i naukową, a także promować nasz wizerunek, w tym jako wzór udanej transformacji systemowej poprzez dyplomację publiczną. Choć niska intensywność dialogu politycznego z władzami często utrudnia realizację innych celów, nie oznacza jednak tego, że ją uniemożliwia.

Opierając się na przesłankach wskazujących na rosnący pragmatyzm rządu w stosunkach gospodarczych z zagranicą, można założyć, że szanse polskich przedsiębiorstw na rynku kubańskim będą się stopniowo zwiększać. Kuba deklaruje wolę współpracy w dziedzinie przetwórstwa żywności, produkcji rolnej, infrastruktury transportowej, energetycznej i telekomunikacyjnej. Z uwagi na wyspiarskie położenie i problemy związane ze zmianami klimatycznymi, rysują się szanse dla polskich przedsiębiorstw sektora „zielonych technologii". Coraz większe otwarcie inwestycyjne kraju daje możliwości polskim przedsiębiorcom zainteresowanym inwestycjami w branży turystycznej. Nie jest to rynek łatwy. Problemem może być biurokratyzacja i nadmierna regulacja gospodarki. Dysponujemy jednak całym wachlarzem instrumentów wsparcia przedsiębiorstw.

W trakcie mojej misji będę działać na rzecz wykorzystania wszelkich możliwości i okazji do zwiększania obecności polskiego biznesu na wyspie i poprawiania współpracy gospodarczej. Niezbędnym narzędziem dla realizacji powyższego będzie dyplomacja publiczna, umacniająca pozytywny wizerunek Polski i zwiększająca zasięg oddziaływania marki Polska. Moim celem będzie prowadzenie spójnej kampanii promującej Polskę jako atrakcyjnego partnera gospodarczego poprzez organizację kompleksowych imprez łączących promocję polskiej kultury, historii i doświadczeń transformacji z elementami dyplomacji ekonomicznej.

Wsparciu budowy społeczeństwa obywatelskiego służyć będzie polska pomoc rozwojowa. Choć kwoty na nią przeznaczone mogą wydawać się niewielkie w porównaniu do sum wydawanych przez inne państwa i organizacje międzynarodowe, to niewątpliwą przewagę stanowi fakt, że placówce udaje się docierać do ośrodków niezależnych, często na prowincji. Będę więc dokładać starań, aby wszystkie realizowane projekty zawierały komponent kształtowania społeczeństwa obywatelskiego i promowały aktywność na rzecz lokalnych społeczności i inicjatywy obywatelskie.

Ważnym aspektem mojej misji będzie współpraca z Polonią. Obecnie jest ona nieliczna. Wedle szacunków placówki liczy około 200 osób. Wiele z nich potrzebuje wsparcia materialnego. Na pewno wszyscy potrzebują kontaktu z Polską poprzez placówkę.

Będę dbać o to, aby takiego wsparcia Polonii udzielać. Będę także kontynuować starania na rzecz rejestracji stowarzyszenia Polaków na Kubie.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo dziękuję za wyczerpującą prezentację.

Bardzo proszę państwa posłów o zadawanie pytań. Pan poseł Andrzej Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zorientować się, jak Unia Europejska definiuje postęp w zakresie demokratyzacji i kiedy uzna, że postęp nastąpił?

Pytanie drugie – jakie są obecne relacje pomiędzy Kubą a Rosją?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pan poseł Killion Munyama.

Poseł Killion Munyama (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W materiałach znajduje się informacja, że Kuba jest rynkiem niełatwym dla przedsiębiorców ze względu na liczne bariery gospodarcze, co potwierdza 176. miejsce w indeksie wolności gospodarczej.

Przyszła pani ambasador wspomniała, że chciałaby wykorzystać instrumenty wspierania współpracy gospodarczej z Kubą. W materiałach czytamy, że w tym roku odbędzie się misja gospodarcza zorganizowana przez Krajową Izbę Gospodarczą. Jakie inne instrumenty ocenia pani jako najbardziej skuteczne dla realizacji celów, które pani przedstawiła?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Można trochę żartobliwie powiedzieć, że misja nowej pani ambasador będzie mniej obciążona zadaniami niż poprzedniczki. Zmienił się w Polsce premier, a z taśm prawdy wynika, że dotychczas głównym zadaniem placówki w Hawanie było zdobywanie właściwych cygar dla byłego premiera. Jedno zadanie pani ubyło.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Panie pośle, pragnę zwrócić uwagę na niestosowność tego typu wypowiedzi.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

To jest cytat ze słów, które zostały wypowiedziane.

Mam pytanie o charakterze ogólnym do pani ambasador. Powiedziała pani o różnych zadaniach, które ma pani w planach, natomiast niewiele powiedziała pani o celach politycznych swojej misji. Kuba w przewidywalnym czasie może przejść bardzo istotną transformację. Jej znaczenie dla stabilizacji sytuacji całego regionu może być kluczowe, także dla polskiej polityki w tamtej części świata. Czy zakłada pani polityczne cele swojej misji, poza promowaniem dobrego wizerunku Polski i zwiększaniem wymiany handlowej? Ambasador jest przede wszystkim reprezentantem polskiej polityki zagranicznej. Chciałbym zatem zapytać o pani cele polityczne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Rzymełka.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać, w jakich obszarach widzi pani szanse na pogłębianie współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Kubą? Czy jest szansa

na zwiększenie wymiany handlowej i zainicjowanie nowych mechanizmów współpracy, które przełożyłyby się na zwiększenie obrotów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej pytań nie widzę, bardzo proszę panią kandydatkę o udzielenie odpowiedzi.

Kandydatka na ambasadora RP Anna Pieńkosz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję panom za zadane pytania.

Odpowiadam na pytanie posła Gałażewskiego – jak Unia zamierza zdefiniować postęp w demokratyzacji? To jest temat dyskutowany regularnie od wielu lat. Problemem jest to, że choć z jednej strony widać postępy, jak choćby zawieszenie wykonywania kary śmierci oraz inne aspekty, które UE uznaje za pozytywne kroki, to z drugiej strony społeczeństwo kubańskie nadal doświadcza represji ze strony rządu. Docierają do nas informacje, cytowane przez kubańskie źródła niezależne, o licznych aresztowaniach działaczy pokojowych. Amnesty International uznaje cztery osoby za więźniów sumienia. Kubańskie źródła niezależne podają, że więźniów politycznych jest znacznie więcej – 114 osób.

Jest wiele elementów, które powodują dyskusję w gronie Unii Europejskiej. Cały czas trwa debata, w którym momencie będzie można stwierdzić, że postępy na drodze demokracji są satysfakcjonujące. Unii zależy na prowadzeniu dialogu z Kubą. W optyce wielu państw unijnych wspólne stanowisko nie do końca się sprawdziło. W latach 2003-2007, kiedy stosunki państw unijnych z Kubą były zamrożone, skutki takiej polityki były oceniane generalnie pozytywnie. Potem okazało się, że należałoby się zastanowić nad bardziej nowoczesnymi instrumentami. Taka jest logika decyzji o rozpoczęciu rozmów z Kubą i mandatu negocjacyjnego porozumienia o dialogu politycznym i współpracy. Jesteśmy na bardzo wstępnym etapie rozmów. Odbyły się dwie rundy negocjacyjne. Kolejna przewidziana jest na grudzień.

Kuba ma świadomość, że nie uniknie rozmowy na trudne tematy. Żeby porozumienie zostało zawarte, Kuba musi nie tylko złożyć obietnice, ale także je spełnić. Do tej pory rząd kubański obiecywał wiele – ratyfikację paktu praw człowieka, bliższą współpracę ze specjalnymi sprawozdawcami Narodów Zjednoczonych, z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem. Wszyscy czekamy, aby Kuba te obietnice spełniła. Były one formułowane np. na forum Rady Praw Człowieka.

Nie potrafię odpowiedzieć panu konkretnie na pytanie, w którym momencie Unia wyrazi satysfakcję z postępów. To jest cały czas temat do dyskusji.

Jeśli chodzi o relacje Kuba – Rosja, łatwo zauważyć, że są to dobre, ciepłe relacje. Przywódcy Rosji dosyć regularnie składają wizyty na Kubie. Relacje gospodarcze są silne i rozwijają się. Występuje wiele przekłamań w relacjach medialnych. Dość „rozdmuchana" przez media jest informacja, że Rosja zbuduje na Kubie bazę szpiegowską. Okazało się to nieprawdą i zostało zdementowane przez obie strony. Rosja umacnia swoje wpływy nie tylko na Kubie. Ten proces jest widoczny w całej Ameryce Łacińskiej.

Proszę zwrócić uwagę, że ostatnie wizyty prezydenta Putina oraz ministra obrony Rosji odbyły się w wielu krajach, co mogło wydawać się zaskakujące, ponieważ minister obrony był z wizytą w Peru i Chile. Z wieloma krajami Ameryki Łacińskiej i Karaibów Rosja prowadzi dialog. To wpisuje się w optykę świata wielobiegunowego, tak bliską państwom Ameryki Łacińskiej.

Przejdę do pytania pana posła Munyamy. Jak pan słusznie zauważył, panie pośle, misje gospodarcze to bardzo efektywny instrument wsparcia i mam zamiar je wykorzystać. Mamy też do dyspozycji inne instrumenty. Ich wykorzystanie będzie zależało od woli Kubańczyków. Możemy rozmawiać o umowie o promocji i ochronie inwestycji. Prowadzone są rozmowy na temat umowy o transporcie morskim. Możemy rozmawiać o zadłużeniu kubańskim wobec Polski. Możliwy jest powrót do rozmów o umowie gospodarczej. To temat, który pojawił się w 2009 r. i został zaniechany. Nie wykluczamy jednak powrotu do rozmów. Wszystko zależy od tego, jakie będą możliwości i jaka będzie reakcja partnerów kubańskich. Do stałych zadań placówki będzie należała dyplomacja ekonomiczna, uczestnictwo w imprezach branżowych, informowanie przedsiębiorców o moż-

liwościach uczestniczenia w ewentualnych kontraktach, o niszach na rynku kubańskim, które się będą otwierać, o specjalnym zainteresowaniu ze strony rzędu kubańskiego jakimś sektorem gospodarki w Polsce. Będziemy starali się reagować jak najbardziej elastycznie i zwiększać szanse naszych przedsiębiorców. Wierzymy, że nam się to uda.

Kubańczycy deklarują, jakie obszary współpracy gospodarczej ich interesują. Kuba potrzebuje właściwie wszystkiego. W relacjach z Polską interesuje ich przede wszystkim przemysł rolno-spożywczy, w tym budowa linii technologicznych do przetwórstwa żywności. W tej sferze upatrujemy szanse na współpracę. Były prowadzone wstępne rozmowy o działaniach na rzecz modernizacji infrastruktury transportowej, telekomunikacyjnej. Naszym hitem eksportowym są samoloty rolnicze i części do nich, a także mleko. Nasza oferta będzie uzależniona od oczekiwań strony kubańskiej. Liczymy na to, że uda się współpracować z Kubą w ramach „zielonych technologii". Polskie firmy, które się w tym specjalizują, będą mogły nie tylko nawiązać korzystną dla nich współpracę, ale także pomóc Kubie. Kuba należy do państw, które w wyniku zmian klimatycznych ponoszą poważne koszty finansowe i społeczne.

Odpowiadam na najtrudniejsze pytanie – pana posła Szczerskiego. Panie pośle, nasze dwustronne relacje polityczne wpisują się w kontekst unijny. Akceptując unijne stanowiska, zobowiązaliśmy się do prowadzenia spójnej polityki wobec takich państw jak Kuba. Z tego wspólnego stanowiska wynika polityka dwutorowości, którą prowadzimy. To jest trudne zadanie. Kubańska strona rządowa nie akceptuje polityki dwutorowości. Nie zgadza się na to, aby polscy przedstawiciele otwarcie spotykali się z kubańskimi dysydentami. A jednak to robimy – zarówno w Hawanie, jak i w Warszawie. Przykładem będzie poniedziałkowe spotkanie pana ministra z grupą kubańskich aktywistów. To jest z naszej strony sygnał polityczny, że wspieramy społeczeństwo obywatelskie na Kubie i będziemy nadal to robić.

Bardzo zależy nam na poprawnych stosunkach z rządem Kuby. Nie możemy zapominać o tym, że ambasador jest akredytowany przy rządzie kubańskim. Zależy nam na harmonijnym rozwoju dialogu politycznego także z rządem kubańskim. Liczę, że uda mi się pogodzić oba te cele i że osiągniemy zakładane postępy zarówno na jednym polu, jak i na drugim.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję.

Czy są dodatkowe pytania? Pan poseł Krzysztof Szczerski. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani odpowiedź w stu procentach potwierdza moje obawy. Nie jest to zarzut wobec pani prezentacji, lecz do generalnego trendu, który dostrzegam w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W odniesieniu do terenów, które są odleglejsze niż najbliższe sąsiedztwo, Polska nie ma żadnej polityki. W pierwszym zdaniu stwierdziła pani, że realizujemy politykę unijną. Przecież nie kształtujemy polityki w stosunku do Kuby, bo czynią to te spośród państw UE, które mają bezpośrednie interesy na Kubie. To znaczy, że abdykujemy z prowadzenia własnej polityki w tamtym regionie świata.

Przecież Polska mogłaby odgrywać samodzielną rolę wobec transformacji kubańskiej, nie patrząc na politykę unijną. Mamy do tego instrumenty i narzędzia. Taka abdykacja z własnych celów politycznych powoduje, że placówka RP staje się wsparciem dla polityki unijnej i nie posiada własnych celów politycznych. Jest agencją promocji handlu. Do realizacji celów promocji Polski za granicą mamy odrębne struktury. Placówka powinna realizować cele polityki zagranicznej RP.

Nie jest to zarzut pod pani adresem, raczej opis instrukcji, z jakimi udaje się pani na Kubę. To znaczy, że nie ma polskiej polityki zagranicznej w tamtym regionie. Polska wpisuje się w politykę unijną. Unia decyduje o prowadzeniu polityki dwutorowej, więc Polska również musi realizować tę politykę. Kiedy Unia zmieni politykę, my również to uczynimy. Nie ma polskiej polityki. Nie pierwszy raz takie zdanie słyszymy i nie pierwszy raz wyrażamy z tego powodu głębokie ubolewanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

To w zasadzie nie było pytanie, tylko refleksja. Pani kandydatka chciałaby jednak odnieść się do tej wypowiedzi. Bardzo proszę.

Prosiłbym o skondensowane wypowiedzi, bo mamy przed sobą rozległy punkt.

Kandydatka na ambasadora RP Anna Pieńkosz:

Panie pośle, bardzo dziękuję za cenne uwagi. Pozwolę sobie sformułować kilka refleksji. Nie jest tak, że zaakceptowaliśmy unijną politykę i nie mamy nic do powiedzenia. Przepraszam państwa, ale nie mogę zdradzić niektórych szczegółów z wewnętrznej „kuchni" unijnej. Naprawdę wpływamy na politykę UE wobec Kuby. Mogę pana zapewnić, że mamy bardzo duży wkład.

Dwutorowość to obecnie najważniejszy cel. Nie możemy zrywać stosunków z rządem kubańskim. Nie mówię wyłącznie o Polsce, lecz o całej Unii. Wychodzimy z założenia, że w grupie jesteśmy silniejsi niż w pojedynkę. To się sprawdza nie tylko na Kubie, ale w większości krajów, których system jest przez nas krytykowany i opowiadamy się za demokratyzacją i liberalizacją. W odniesieniu do Kuby działamy razem, gdyż łatwiej jest nam osiągać cele i wywierać presję na Kubę, aby wprowadziła zmiany, na których nam zależy.

Zależy nam również na realizacji naszej agendy demokratyzacyjnej. To jest agenda, która dotyczy całego świata, nie tylko Kuby, ale Kuba się w nią wpisuje. Ten delikatny balans pomiędzy współpracą z rządem a kontaktami z opozycją jest konieczny, aby móc realizować konkretne zadania, które w polityce zagranicznej sobie stawiamy. Celem długofalowym jest pogłębianie kontaktów politycznych. Aktualny poziom dialogu politycznego z rządem kubańskim nie jest dla nas satysfakcjonujący. Cele, jakie sobie stawiamy, to np. uzyskiwanie poparcia Kuby na forach międzynarodowych.

Nie mogę zgodzić się z pana uwagą, że nie mamy samodzielnej polityki i jesteśmy tylko agencją promocji gospodarki. W przypadku Kuby nie jest to prawda. Bardzo dziękuję za pana uwagi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma więcej pytań, przystąpimy do głosowania. Zgodnie z tradycją prosiłabym o opuszczenie sali przez panią kandydatkę i przez dziennikarzy.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pani Anny Pieńkosz na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Kuby. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? (8) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (5).

Dziękuję bardzo. Proszę o zaproszenie pani kandydatki. Chciałbym serdecznie pogratulować pani pozytywnej opinii przyjętej bez głosów sprzeciwu i życzyć udanej misji w Hawanie. Zapewniam o wsparciu ze strony Komisji. Zapraszam do współpracy z Komisją Spraw Zagranicznych podczas pełnienia misji.

Dziękuję serdecznie. Dziękuję panu ministrowi.

Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji pkt 2 porządku obrad. Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez MSZ omówienie części 45 projektu budżetu oraz opinię Biura Analiz Sejmowych przygotowaną przez panią Zofię Szpringer. Bardzo proszę panią minister Katarzynę Kacperczyk o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt budżetu MSZ na 2015 r. został szczegółowo przedstawiony w przesłanych Komisji materiałach, dlatego pozwolę sobie odnieść się tylko do najważniejszych i wynikających ze specyfiki MSZ spraw związanych z realizacją dochodów i wydatków resortu.

W 2015 r. zaplanowano dochody w wysokości 245.726 tys. zł, tj. na poziomie 100% przewidywanego wykonania budżetu na 2014 r. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych MSZ są wpływy z tytułu czynności konsularnych.

Limit wydatków MSZ w 2015 r. wynosi 1.682.006 tys. zł, co stanowi 99,96% wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2014 r. W kwocie wydatków MSZ planowanych na 2015 r. około 66% stanowią wydatki realizowane w walutach. Dotyczą one m.in. utrzymania i działalności 157 placówek zagranicznych oraz płatności składek do orga-

nizacji międzynarodowych. Przy tej okazji pragnę podkreślić, że zmiany kursów walut są istotnym czynnikiem ryzyka dla wydatków realizowanych w walutach obcych. Dotyczy to również składek do organizacji międzynarodowych.

W 2015 r. kontynuowany będzie proces modernizacji polskiej służby zagranicznej, poprawy jej efektywności, realizowany w warunkach ograniczenia środków finansowych. Wykorzystane będą nowe formy obecności dyplomatycznej za granicą, takie jak wspólne z innymi krajami siedziby placówek (kolokacje) oraz wprowadzenie instytucji ambasadora wizytującego w państwach, w których nie mamy stałej obecności dyplomatycznej. Kontynuowane będą działania mające na celu dostosowanie stanu posiadania ministerstwa do rzeczywistych potrzeb służby zagranicznej. Wypracowane zostaną standardy dotyczące wizerunku obiektów MSZ w kraju i za granicą. Kontynuowana będzie sprzedaż zbędnych nieruchomości za granicą.

Obiekty własne MSZ i placówek zagranicznych będą rewitalizowane. Kontynuowane będą projekty budowy nowych siedzib placówek zagranicznych. Realizowana będzie także strategia informatyzacji MSZ i placówek zagranicznych. Strategia zaplanowana na lata 2014-2020 określa kierunki rozwoju tej dziedziny jako kluczowego narzędzia wspierającego realizację priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Będziemy rozwijać zdolność do monitorowania sytuacji na świecie pod kątem reagowania kryzysowego, w tym przewidywania i analizowania wydarzeń o charakterze kryzysowym, wskazywania zagrożeń dla interesów Polski, a także życia i zdrowia polskich obywateli, przy wykorzystywaniu nowoczesnych technik satelitarnych i narzędzi informatycznych.

W obszarze konsularnym szczególną uwagę skoncentrujemy na dalszej poprawie jakości usług świadczonych na rzecz obywateli polskich. W ramach rządowego programu współpracy z polską diasporą rozwijana będzie współpraca z Polakami i osobami polskiego pochodzenia zamieszkującymi za granicą. Głównym jej celem będzie wzmacnianie i rozwijanie integracji diaspory polskiej z krajem, służące obronie interesów Polski i polskich obywateli za granicą, kształtowaniu pozytywnego wizerunku naszego kraju oraz poprawie jego międzynarodowej pozycji.

2015 r. zapewni szereg okazji do promocji nowoczesnego wizerunku Polski w świecie. Szczególną uwagę poświęcimy działaniom pokazującym sukcesy Polski regionalnej i lokalnej, co wpisuje się w ogłoszony przez Prezydenta RP Rok Samorządności. W 2015 r. przypadają też ważne rocznice i realizowane będą przedsięwzięcia kulturalne. Dużą uwagę skoncentrujemy na promocji polskiego teatru za granicą i jego wkładu w kulturę światową, a to w związku z 250-leciem istnienia teatru publicznego w Polsce. W ramach obchodów 70. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej zostaną zorganizowane przedsięwzięcia, które będą miały na celu upowszechnienie wkładu Polski w zwycięstwo aliantów, poprzez prezentowanie Polski jako wiarygodnego sojusznika, współodpowiedzialnego za losy Europy i świata.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o przyjęcie informacji o projekcie budżetu państwa na 2015 r. w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby środki przyznane w 2015 r. były wydawane oszczędnie, racjonalnie i efektywnie.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Poproszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Marka Krząkałę.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem odnieść się do wypowiedzi pani minister, a także zgłosić poprawkę do projektu budżetu na rok 2015 r. Wynika ona z porozumienia, które zostało zawarte pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ministerstwem Gospodarki w zakresie funkcjonowania konsulatu w Montrealu. Porozumienie z dnia 30 września, zostało zawarte po przedstawieniu projektu budżetu. Dotyczy przesunięcia środków z części 20 – Gospodarka do części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w UE. Wynika to z reorganizacji pracy konsulatu.

Proszę Komisję o pozytywne ustosunkowanie się do tej poprawki.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka uwag natury ogólnej oraz kilka pytań szczegółowych. Wstęp poprzedzający część szczegółową oparty jest na dokumencie przedstawionym 2 lata temu na temat priorytetów polskiej polityki zagranicznej w latach 2012-2016. Dokument był przygotowany przez poprzedniego ministra Radosława Sikorskiego. Od tego czasu wiele się zmieniło. Czy państwo dostrzegacie te zmiany i czy zechcecie skorygować priorytety polskiej polityki zagranicznej?

W odniesieniu do Rosji piszecie państwo, że polska dyplomacja będzie podejmować działania na rzecz wzmocnienia polsko-rosyjskiej współpracy regionalnej, transgranicznej, kontaktów społecznych, rozwijania współpracy kulturalnej, odbudowy relacji gospodarczych. Można zapytać, czy deklaracja podpisana w grudniu o koordynacji polityki polskiej i rosyjskiej do 2020 r. też traktowana jest przez MSZ jako aktualna. Czy w dalszym ciągu jest to priorytet?

Podobna uwaga dotyczy Partnerstwa Wschodniego. Trzy kraje zakończyły udział w programie Partnerstwa Wschodniego, ponieważ podpisano z nimi układy stowarzyszeniowe. Trzy inne kraje nie są zainteresowane współpracą w ramach Partnerstwa Wschodniego. Dlaczego w dalszym ciągu jest to priorytet, skoro połowa krajów osiągnęła cele w nim zakładane, a połowa nie jest zainteresowana współpracą?

Kontynuowane będą działania na rzecz wzmocnienia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jeśli Niemcy publicznie deklarują, że nie są w stanie wypełnić zobowiązań wobec NATO, to jak uda się stworzyć równoległą strukturę obronną w Europie? Z czego i za co? Czy nie jest potrzebna korekta planów MSZ w tym zakresie?

Kilka kwestii szczegółowych. Prosiłbym o wyjaśnienie, po co MSZ buduje dwa dodatkowe budynki w Warszawie, czyli odrębne centrum konferencyjne i budynek na działce przy Armii Ludowej. MSZ dysponuje obecnie trzema budynkami w tym kompleksie – przy Al. Szucha, na rogu Al. Szucha i ul. Litewskiej oraz budynkiem położonym na tyłach, wybudowanym kilka lat temu. Pamiętam MSZ sprzed kilku lat i aż takiej ciasnoty lokalowej tam nie ma. Dokonywano raczej redukcji pracowników. Pamiętam MSZ sprzed 20 lat, kiedy pracowało znacznie więcej osób niż obecnie. A przecież są jeszcze inne obiekty, m. in. przy ul. Tynieckiej. W MSZ pracuje chyba mniej niż 2 tys. osób, a stale wzrasta zasób budynków. Chciałbym dowiedzieć się – po co? Co tam jest planowane?

Dlaczego MSZ będzie tworzyć kolekcję sztuki współczesnej? Do czego to jest potrzebne MSZ? Po cygarach i calvadosie trzeba wziąć się za sztukę wyższej rangi?

Czy w MSZ planowane są wydatki na reklamy krajowe? Inne instytucje rządowe przyznały się, że wydają olbrzymie pieniądze na reklamy w niektórych mediach. Czy MSZ robi to samo i czy przewidziane są środki na ten cel?

Jest planowane znaczne zredukowanie środków na pomoc zagraniczną. Na str. 15 czytamy, że pomoc została zaplanowana w kwocie 780 tys. zł, tj. na poziomie 72% ustawy budżetowej z 2014 r. Czy dobrze to odczytuję? To oznacza spadek środków o 30%. Kto i co na tym ucierpi?

Jakie jest uzasadnienie funkcjonowania Polskiego Instytutu Dyplomacji im. Ignacego Paderewskiego? Co ten instytut robi? MSZ współpracuje z kilkoma think-tankami, takimi jak Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Akademia Dyplomatyczna, Ośrodek Studiów Wschodnich, Instytut Zachodni. Jaka jest rola instytutu i jakie są jego osiągnięcia?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Pan przewodniczący Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Moje pytanie dotyczy budżetu w zakresie udziału Polski w organizacjach międzynarodowych i składek, które Polska uiszcza. Trzy lata temu skierowałem takie pytanie do MSZ. Wówczas okazało się, że Polska z różnych tytułów jest członkiem w ponad 360 organi-

zacjach międzynarodowych, do których płaciliśmy składki w wysokości ponad 800.000 tys. zł. Czy od tego czasu został dokonany przegląd członkostwa RP w tych organizacjach oraz wysokości płaconych składek? Czy przegląd dotyczy również obecnego budżetu, czy też składki są przepisywane mechanicznie z roku na rok? Czy w MSZ dokonano przeglądu składek i ich wysokości?

Pytam o to także w kontekście udziału Polaków w organach nadzorczych i wykonawczych tych instytucji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie szczegółowe oraz pewną refleksję ogólną. Obawy, które wyrażaliśmy, kiedy przesuwano środki na działania wobec Polonii i Polaków za granicą z Senatu do MSZ, w proponowanym budżecie znajdują pełne potwierdzenie. Rozproszenie środków po różnych działach budżetu i brak spójnej polityki wobec Polaków i Polonii są przejmujące. Najbardziej szokująca jest sytuacja w rozdziale 85333, gdzie odnotowujemy największą redukcję środków, bo o ponad 30%. Zdumienia wyjaśnienie, wedle którego zmniejszenie środków zaplanowanych na 2015 r. wynika z planowanego zapotrzebowania środków w ramach projektów polonijnych placówek dyplomatyczno-konsularnych. To oznacza, że placówki same zredukowały działalność polonijną o 30%. Nie rozumiem tego. Środki na Polonię są ujęte w różnych pozycjach, ale w każdej są niższe w stosunku do 2014 r.

Po co utrzymujemy rozdział 85334 – pomoc dla repatriantów, skoro wynosi ona zero? Dlaczego przeznacza się zero środków na pomoc dla repatriantów? Jeśli MSZ rezygnuje z polityki repatriacyjnej, to trzeba zlikwidować tę pozycję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mój kolega wyręczył mnie, formułując pytania. Chciałabym zapytać o politykę MSZ w zakresie likwidacji placówek. Miało to być źródłem znaczących oszczędności, a jest przejawem braku logiki. Mam na myśli konsulat w Kolonii. Budynek mógłby być wykorzystany na potrzeby Polonii, jako dom polski, ośrodek kulturalny, zwłaszcza że tam jest największe skupisko Polonii. Obecnie stoi pusty. Mam informację, że dwie rodziny zamieszkują część jego pomieszczeń. Nie ma pieniędzy na remont. Wola zalewa budynek, więc wkrótce straty będą znaczne.

Ile państwo płacicie miesięcznie za wynajem lokalu, który jest zagospodarowanym pustostanem, w miejscu, które nie jest określane jako odpowiednie? Konsulat w Kolonii położony był w bardzo prestiżowym miejscu. Sami Niemcy byli zdziwieni decyzją MSZ. To chyba żadna oszczędność, bo wkrótce koszty przewyższą wartość konsulatu, który chcecie państwo sprzedać.

Mówię o tym także w kontekście kłopotów mniejszości polskiej w Niemczech, która nie jest odpowiednio dofinansowana ze strony rządu niemieckiego. Polska przeznacza dziesiątki milionów euro na mniejszość niemiecką w Polsce. Od dwóch lat nie odbyły się obrady okrągłego stołu w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech. Postulaty przedstawiane przez stronę niemiecką zawsze znajdują aprobatę w rządzie polskim. Nie znam pozytywnych efektów rozmów w sprawie sytuacji mniejszości polskiej, oprócz propagandy sukcesu w kwestii biura polonijnego w Bochum. Tak naprawdę nie jest to biuro polonijne, tylko biuro Konwentu Polonii i mieści się w gmachu niemieckiego MSW. Szczycicie się państwo również stroną internetową.

Jaki jest bilans zysków i strat w sprawie Kolonii? Ile zlikwidowaliście państwo placówek w tym regionie?

Mam również pytanie w związku ze zmniejszającym się budżetem polonijnym o TV Polonia. W projekcie ustawy budżetowej na 2015 r. uwzględniono zmniejszenie finanso-

wania TV Polonia o kwotę 3319 tys. zł, z przeznaczeniem na wsparcie finansowe projektu o roboczej nazwie „Europejska Telewizja dla Krajów Partnerstwa Wschodniego". Poproszę o bliższe informacje na temat tej inicjatywy, szans jej realizacji, zasadności przeniesienia środków. Wiemy, że KRRiT mówi o zmianie operatora technicznego TV Polonia, co będzie miało konsekwencje dla dostępności telewizji. Będzie wiązało się z koniecznością zakupu przez odbiorców nowego sprzętu.

Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Byłam ostatnio w Dusseldorfie na zjeździe Polonii. Chętnie zrelacjonuję panu przewodniczącemu i Komisji, co tam usłyszałam w kwestii spraw polonijnych. Są to trudne tematy. Akurat w landzie, w którym jest największe skupisko Polaków, strona niemiecka podejmuje jakieś działania. Powinno zależeć nam na tym, żeby traktat między naszymi państwami był realizowany. Nie możemy poprzestać na cieszeniu się prywatnymi sukcesami poszczególnych działaczy polonijnych, którym udaje się coś załatwić, w czym wyręczają państwo polskie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo serdecznie dziękuję za pytania. Pozwolę sobie w pierwszej kolejności odnieść się do pytań pana przewodniczącego Waszczykowskiego. Rozumiem, że pierwsza część wypowiedzi to był komentarz, a nie pytania. To nie jest miejsce do dyskusji nad priorytetami polskiej polityki zagranicznej, które zostały sformułowane do 2016 r. Większość z priorytetów, o których pan wspominał, jak np. Partnerstwo Wschodnie, w dużym stopniu pozostaje aktualna. Odpowiem na pana pytanie, co robimy w ramach Partnerstwa Wschodniego, skoro kraje takie jak Mołdawia czy Gruzja podpisały umowę stowarzyszeniową. Zaangażowanie MSZ oznacza wsparcie tych krajów we wdrażaniu postanowień umowy stowarzyszeniowej. W każdym z tych obszarów możemy odnotować aktywność MSZ.

Jeśli chodzi o budynki MSZ, część z tych inwestycji wiąże się z tym, że MSZ do końca grudnia 2014 r. utraci nieruchomość przy ul. Foksal, która była wykorzystywana do seminariów, spotkań, konsultacji. Alternatywne koszty wynajmowania ewentualnych pomieszczeń przerosłyby koszty inwestycji związanej z utworzeniem centrum konferencyjnego. Decyzja wynika zatem z korzyści, jakie przyniesie długofalowo inwestycja.

Pragnę też przypomnieć panu przewodniczącemu, że od czasu pana pracy w MSZ w strukturę MSZ został włączony Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Stan posiadania osobowego MSZ zwiększył się o kilkaset osób. Problemy lokalowe są dość duże.

Jeśli chodzi o środki planowane na reklamę w polskich mediach, informuję, że MSZ nie realizowało takich wydatków i nie planuje realizacji.

Co do zmniejszenia środków związanych z pomocą rozwojową, o którym mowa na str. 15, chciałabym podkreślić, że to nie dotyczy rezerwy celowej, którą MSZ przeznacza na realizację priorytetów w tym obszarze. Dotyczy rozdziału 75079 – pomoc zagraniczna. Zmniejszenie, o którym mówił pan przewodniczący, odnosi się do sumy 300 tys. zł. Chodzi o przesunięcie środków w ramach tego samego działu 750 – Administracja publiczna do rozdziału 75001 – urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej. Nie zmieniło się przeznaczenie tych środków, które będą wykorzystywane do obsługi zadań związanych ze współpracą rozwojową.

Jeśli jest taka potrzeba, pani dyrektor Departamentu Współpracy Rozwojowej może rozwinąć i uszczegółowić odpowiedź.

Jeśli chodzi o uzasadnienie funkcjonowania Polskiego Instytutu Dyplomacji, chciałabym podkreślić, że instytut przeprowadza aplikacje dyplomatyczno-konsularną. Przejął również z Biura Spraw Osobowych MSZ zadanie dotyczące szkolenia kadr dyplomatycznych. Istotnym elementem jest szkolenie przedwyjazdowe zarówno kandydatów na szefów placówek dyplomatycznych i konsularnych, jak też na poszczególne stanowiska związane z pomocą rozwojową, ze współpracą z Polonią i obywatelami polskimi za granicą, jak również na stanowiska odpowiedzialne za szeroko rozumianą dyplomację

ekonomiczną. Te zadania realizuje Polski Instytut Dyplomacji i czyni to w sposób efektywny i racjonalny.

Jedno z pytań dotyczyło składek. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło analizę składek do organizacji międzynarodowych. Analiza została przeprowadzona w szerszym kontekście. W tym roku minister finansów zlecił przeprowadzenie audytu realizacji składek i efektywności ich uiszczania.

Jeśli chodzi o kwestię repatriantów, MSZ nie ma w tym zakresie kompetencji. Kompetencje w zakresie wspierania repatriantów ma Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Pytanie pani poseł dotyczyło spraw związanych z Polonią i redukcji kwot przeznaczonych na współpracę z Polonią. Redukcja środków oznacza tak naprawdę ich przesunięcie. Nie dotyczy to środków z rezerwy celowej na realizację zadań związanych ze współpracą z Polonią i Polakami za granicą.

Jeśli chodzi o budynek konsulatu w Kolonii, trudno mi się odnieść do uwag pani poseł. Za chwilę oddam głos panu dyrektorowi Biura Infrastruktury, który na bieżąco monitoruje stan budynku. Wspomnę tylko, że jesteśmy w trakcie sprzedaży budynku konsulatu. Trudno powiedzieć, czy będzie kolejny przetarg, ponieważ procedura trwającego obecnie przetargu nie została jeszcze zakończona. Koperty zostaną otwarte 20 listopada. Po upływie tej daty będziemy mogli panią poseł poinformować, czy będzie konieczne przeprowadzenie drugiego przetargu. Pragnę zapewnić, że sprawa konsulatu w Kolonii jest w MSZ traktowana priorytetowo.

Pani poseł pytała również o TV Polonia. Sprawa jest szersza i dotyczy środków, jakie MSZ przeznacza na wsparcie działalności telewizyjno-radiowej za granicą. Dotyczy to Polskiego Radia dla Zagranicy oraz TV Polonia. Chcielibyśmy, żeby te dwa kanały komunikacji były wykorzystywane jak najbardziej efektywnie. Podjęliśmy rozmowy z kierownictwem TV Polonia, z zarządem Telewizji Polskiej oraz zarządem Polskiego Radia SA. Chcąc poprawić wizerunek Polskiego Radia dla Zagranicy, wypracowaliśmy z zarządem specjalny harmonogram działań, które usprawnią formułę i umożliwią wykorzystywanie skromnych zasobów finansowych jak najbardziej efektywnie. Ministerstwo zadeklarowało zaangażowanie poprzez placówki dyplomatyczne w promocję Polskiego Radia dla Zagranicy. Utworzyliśmy wspólną grupę roboczą, która na bieżąco monitoruje priorytety i aspekty techniczne związane z funkcjonowaniem Polskiego Radia dla Zagranicy.

Jeśli chodzi o TV Polonia, to myślę, że ci z państwa, którzy śledzą przebieg obrad Komisji Łączności z Polakami za Granicą, mają wiedzę, że ta sprawa była z naszej strony wyjaśniana. W tym roku TV Polonia otrzymała pełną kwotę wyznaczoną limitem budżetowym. Wcześniej pojawiały się sygnały, że ta kwota ma być zmniejszona w 2014 r. Telewizja otrzyma ponad 11.000 tys. zł na swoją działalność. W efekcie spotkania z zarządem telewizji uzgodniliśmy przekazanie całej sumy w tym roku, ale zarazem przygotowanie badania oglądalności TV Polonii za granicą, zapotrzebowania oraz profilu polskiej publiczności za granicą, a także wyceny kosztu jednego widza.

Przypomnę państwu, że takie badania nigdy do tej pory nie zostały przez telewizję przeprowadzone. Zaplanowaliśmy wspólnie z zarządem telewizji przeprowadzenie takich badań w 2015 r. Uzgodniliśmy, że na ich podstawie w 2016 r. ogłosimy konkurs na realizację projektu telewizji w języku polskim dla odbiorcy za granicą. W tym konkursie Telewizja Polska SA będzie mogła wziął udział i kontynuować TV Polonia, być może w zmienionym kształcie. Było to konsultowane zarówno z zarządem telewizji, jak i z przewodniczącą rady nadzorczej. Obecnie trwają przygotowania do podpisania z Telewizją Polską SA protokołu uzgodnień dotyczących współpracy za 2014 r. Zarówno zarząd telewizji, jak i rada nadzorcza oraz MSZ mają nadzieję, że kompromis, który zawarliśmy, umożliwi kontynuowanie dobrego projektu przeznaczonego dla odbiorców za granicą.

Jeśli chodzi o kwestię nowej telewizji dla Partnerstwa Wschodniego, decyzja o przekazaniu dodatkowych środków na projekt telewizji rosyjskojęzycznej jeszcze nie zapadła. Chodzi raczej i stworzenie możliwości przekazania środków na taki projekt, gdyby w przyszłym roku został zainicjowany. Obecnie trwają konsultacje z partnerami zarówno z krajów Unii Europejskiej, jak i z krajów pozaunijnych, dotyczące stworzenia takiej telewizji. Nie muszę państwu uzasadniać potrzeby takiej telewizji. Chodzi przede

wszystkim o dotarcie z obiektywnym i zrównoważonym przekazem do mieszkańców krajów Partnerstwa Wschodniego, którzy do tej pory czerpią wiedzą o sytuacji w regionie na podstawie telewizji rosyjskojęzycznych, mówiąc ściśle – z mediów rosyjskich. W tym przypadku media rosyjskie nie zachowują obiektywizmu, a raczej są wykorzystywane jako narzędzie wojny informacyjnej. Wyraźnie unaocznił to konflikt rosyjsko-ukraiński.

Służymy dodatkową informacją, którą chętnie prześlemy pani poseł. Pragnę jeszcze dodać, że ideę stworzenia kanału rosyjskojęzycznego popiera obecnie kilka krajów unijnych. Opracowujemy różne scenariusze dotyczące formuły, możliwości funkcjonowania, zasad koordynacji działań partnerów i potencjalnego wkładu finansowego ze strony różnych partnerów unijnych. Zależy nam, by projekt charakteryzował się wysoką jakością i maksymalnie zbliżony do jego adresatów.

Trzeba przyznać, że strona unijna w ostatnich latach była stosunkowo mało aktywna, jeśli chodzi o politykę informacyjną na obszarze państw Partnerstwa Wschodniego. Telewizja EURO NEWS nie dociera. Kluczowe jest nadawanie w języku rosyjskim. Prace nad koncepcją stworzenia jednego wspólnego kanału prowadzone są pod auspicjami Europejskiego Funduszu na Rzecz Demokracji. Przypomnę, że to jest instytucja stworzona w strukturach unijnych w Brukseli z polskiej inicjatywy. Wstępna koncepcja powinna zostać opracowana do końca bieżącego roku. To pozwoli nam ocenić, na ile tego typu inicjatywa może efektywnie spełniać cele, które sobie stawiamy. Dopiero po takiej ocenie, dokonanej nie tylko przez Polskę, ale i innych partnerów unijnych, zapadną decyzje co do przyszłości tego projektu.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chciałabym dopytać. Jeśli projekt jeszcze nie jest gotowy, dlaczego przeznaczacie na niego 3400 tys. zł i o tę kwotę redukujecie budżet TV Polonia? Pani mówi, że projekt się tworzy, że będą dokonywane analizy. To nie są pieniądze przeznaczone na gotowy projekt. Nie wiem, o co chodzi. Proszę mi powiedzieć, na co zostanie wydatkowana kwota 3400 tys. zł. Jeśli projekt jest w fazie opracowań, analiz, to dlaczego już zabieracie te środki TV Polonia? Do „zamrażarki”, do przechowania, w razie czego? To nie ma sensu. TV Polonia potrzebuje pieniędzy teraz. Jaka jest zasadność redukowania budżetu TV Polonia już teraz?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Myślę, że te dwa projekty są niezależne od siebie. Rozumiem, że TV Polonia potrzebuje tych pieniędzy, ale uzgodniliśmy, że Telewizja Polska wspólnie z MSZ dołoży starań, żeby przekaz, który poprzez TV Polonia emitujemy za granicę, był jak najbardziej efektywny. Te środki nie zostały zabrane TV Polonia i przeznaczone na inny cel. Znajdują się w paragrafie promocji polskiej polityki zagranicznej. Jeśli program TV Polonia będzie na tyle efektywny i wprowadzone zostaną zmiany, które będą uzasadniały zwiększenie kwoty na TV Polonia, rozważymy to.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Nie, pani minister. Tu jest napisane, że budżet TV Polonia zostanie zmniejszony o daną kwotę „z przeznaczeniem na wsparcie projektu o roboczej nazwie…”. Pani minister powiedziała, że projekt jest we wstępnej fazie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

To jest po prostu nieprawda. Próbuję dopytać, na co będą przeznaczone te pieniądze.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł, po pierwsze, proszę nie udzielać sobie samej głosu. Rozumiem wagę tematu, a spróbujmy zachować dyscyplinę.

Pani minister udzieli odpowiedzi. Później będzie czas na ewentualne dopytywanie. bardzo proszę panią minister o kontynuowanie wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chcę uspokoić panią poseł. Te pieniądze nie zostaną zmarnowane. Nie powiedziałam, że ta telewizja jest w fazie pomysłów. Jak wspomniałam, koncepcja i projekt zostaną przygotowane do końca 2014 r. Jeśli w 2014 r. partnerzy unijni zdecydują o realizowaniu tego projektu, to ponad 3400 tys. zł zostanie przekazane na telewizję dla krajów Partnerstwa Wschodniego. Jeśli taka decyzja nie zapadnie, to nie widzę powodu…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dlaczego taka, a nie inna kwota?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł, pragnę stanowczo poprosić, abyśmy trzymali się pewnej konwencji. Pani minister udziela odpowiedzi, a potem posłowie dopytują, jeśli mają taką potrzebę. Bardzo proszę panią poseł o dostosowanie się do tej konwencji.

Bardzo proszę panią minister o kontynuowanie wypowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Ta kwota wynika z wielu względów. Po pierwsze, z uzgodnień z TV Polonia. Oczywiście najprostsza sprawą byłoby zabranie większej kwoty TV Polonia i przekazanie na inną telewizję. Musimy jednak utrzymać funkcjonowanie TV Polonia, niezależnie od tego, czy realizuje ona postawione cele, czy nie.

Po drugie, trwają rozmowy z partnerami unijnymi. Kwota wynika z uzgodnień i deklaracji co do wkładów finansowych innych partnerów, którzy na tym etapie wyrazili zainteresowanie udziałem, również finansowym, w tym projekcie.

Bardzo się cieszę, że wyjaśniłam tę kwestię.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu dyrektorowi Biura Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Infrastruktury MSZ Adam Hałaciński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Możemy przekazać dane, o które pani poseł pyta. Otóż koszt miesięczny utrzymania byłej siedziby konsulatu generalnego w Kolonii wynosi ok. 11 tys. euro, natomiast koszt utrzymania nowej siedziby to 25 tys. euro.

Jaki jest powód sprzedaży budynku?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Znam tę sprawę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani poseł, bardzo serdecznie proszę o nieprzerywanie przedstawicielom resortu w udzielaniu odpowiedzi.

Dyrektor biura MSZ Adam Hałaciński:

Intencją przenosin była poprawa jakości obsługi interesantów, a także aby placówka oferowała większe możliwości współpracy z grupą polonijną. Budynek jest w pewnym sensie licytowany. 20 listopada nastąpi rozstrzygnięcie. Warto zwrócić uwagę, że to jest już drugi przetarg, co może stanowić powód do zastanowienia się, dlaczego w pierwszym nikt nie kupił budynku. To jest właśnie kwestia atrakcyjności, jakości i wizerunku. Taka jest moja opinia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pan przewodniczący Iwiński, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałbym zabrać głos w dwóch sprawach szczegółowych. Po pierwsze, popieram koncepcję, aby Unia Europejska w języku rosyjskim nadawała programy telewizyjne dla

mieszkańców krajów Partnerstwa Wschodniego. Prostując wypowiedź pani minister, chciałbym poinformować, że stacja EURO NEWS jest odbierana w Rosji, na Ukrainie, Armenii i Azerbejdżanie.

Dobrze, że regularnie opłacamy składki do organizacji międzynarodowych. Kiedyś tego nie czyniliśmy.

Wydatki na pomoc rozwojową do Europejskiego Funduszu Rozwojowego wynoszą 40.000 tys. euro. Jest to jeden z największych pojedynczych wydatków, bo budżet operacji ONZ wynosi 28.000 tys. USD. Co się składa na te środki? Polski rząd poddawany jest słusznej krytyce, że za mało pieniędzy przeznaczamy na pomoc rozwojową. Nie możemy porównywać się ze Skandynawią czy innymi krajami. Usprawiedliwienie jest takie, że wpłacamy środki na Unię Europejską. Jaki jest nasz udział w monitorowaniu wydatkowania tych środków?

Dyskutowaliśmy o tym 3 lata temu, gdy przyjmowaliśmy ustawę o pomocy rozwojowej. Dobrze, że ustawa została przyjęta, ale pełna jest „kalekich" rozwiązań. Włącza do pomocy rozwojowej środki wydawane na Partnerstwo Wschodnie. Jest to błąd metodologiczny.

Co się składa na kwotę prawie 50.000 tys. euro?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Bardzo dziękuję. Dziękuję również za słowa poparcia dla telewizji w języku rosyjskim. Być może nie mam pełnej wiedzy. Miałam na myśli, że EURO NEWS nie nadaje w tych państwach w języku rosyjskim. W pełni podzielam pogląd pana przewodniczącego, że jest to istotne.

Jeśli chodzi o polską składkę do EDF w ramach polskiej pomocy rozwojowej, to jeśli pan przewodniczący pozwoli, przekażę głos pani dyrektor Kierzkowskiej z Departamentu Współpracy Rozwojowej. Chcę wspomnieć, że MSZ wnosiło o większe środki na pomoc rozwojową. Z oczywistych przyczyn środków nie otrzymaliśmy.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, pani minister. Czy się przesłyszałem? Pani powiedziała, że z oczywistych względów MSZ nie otrzymało środków.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Jeśli nie zostałam zrozumiana, to doprecyzuję.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dla mnie to nie są oczywiste powody. To jest kwestia odpowiedniego podzielenia środków.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Realizujemy budżet MSZ w warunkach szerszego budżetu państwa. Wiemy, jakie z tego tytułu mamy ograniczenia i limity. Dostaliśmy do dyspozycji określone środki. Staramy się je w jak najlepszy sposób wydać i zagospodarować.

Dyrektor Departamentu Polityki Rozwojowej MSZ Zuzanna Kierzkowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wyjaśnię kwestię Europejskiego Funduszu Rozwoju. Jak pan poseł wskazał, jest to składka, która zarezerwowana została w części 45, czyli w budżecie MSZ. W chwili obecnej mówimy o zaplanowaniu funduszy, jakie będą niezbędne na sfinansowanie naszego wkładu do budżetu Europejskiego Funduszu Rozwoju w roku przyszłym w związku z realizacją projektów wynikających z tzw. X edycji tego funduszu, przewidzianej na lata 2008-2013. Jak pan poseł doskonale wie, projekty realizowane przez Komisję Europejską mają charakter wieloletni. Stąd wydłużony cykl finansowania funduszu.

Nasza składka na rok 2015 jest planowana w wysokości ok. 46.800 tys. euro. Na tę kwotę złoży się przede wszystkim wpłata, jakiej dokonamy bezpośrednio do Komisji Europejskiej, wynosząca prawie 43.000 tys. euro, oraz kwota prawie 4000 tys. euro kierowana do Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Tak bowiem funkcjonuje ten instru-

ment. Przypomnę, że jest to instrument pozabudżetowy, a więc jest to odrębnie kalkulowana i wpłacana składka wobec składki, jaką wnosimy do budżetu Unii Europejskiej. Klucz kontrybucji do edycji EDF został określony na poziomie 1,3% całości budżetu konstruowanego z wkładów krajów członkowskich UE.

Jeśli chodzi o sposób kontroli EDF, to przypomnę, że jest to instrument zarządzany przez Komisję Europejską. W związku z tym funkcjonuje w schemacie komitologii. Polska jest członkiem komitetu EDF. Współuczestniczy w procesie akceptowania programów, planów i projektów tego instrumentu finansowego. W sensie praktycznym komitet obsługiwany jest przez nasz przedstawicielstwo przy UE w Brukseli. Nasz wkład w debatę jest konstruowany w centrali MSZ przy dużym wkładzie ze strony placówek dyplomatycznych w krajach, w których ten instrument funkcjonuje. Możemy monitorować, jak działa ten instrument, także poprzez nasz placówki dyplomatyczne. Chodzi o Afrykę, Karaiby i Pacyfik.

Jeśli chodzi o instytucje kontrolne, to Europejski Trybunał Obrachunkowy dokonuje cyklicznych analiz tego, co się dzieje z funduszami i jak Komisja Europejska wydatkuje te środki.

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pomijam potworek językowy „komitologia”, który starała się przeforsować pani prof. Hubner.

Na ile mamy wpływ na określenie celów i kierunków wydawania środków w ramach EDF? Czesi jako mały kraj całą swoją pomoc rozwojową kierują do Etiopii, a ściślej do jednej z prowincji Etiopii. Widać tego efekty. Czy mamy możliwość decydowania o kierunkach wydatkowania przynajmniej części tej kwoty albo przeznaczenia jej np. na projekty medyczne, edukacyjne? Nie wystarczy powiedzieć, że kontrola odbywa się w ramach komitologii, bo to jest zabójcze w sensie merytorycznego wyjaśnienia. Nie jest to krytyka pod adresem pani dyrektor. Jest to nowomowa, która niczemu nie służy.

Dyrektor departamentu MSZ Zuzanna Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle. Mówiąc o komitecie, miałam na myśli schemat współpracy formalnej z Komisją Europejską w zakresie dystrybucji środków.

Pan poseł wskazał na przykład Czechów, który koncentrują swoje zaangażowanie rozwojowe w Etiopii. Są to działania w zakresie pomocy bilateralnej, a nie wielostronnej. My również udzielamy pomocy dwustronnej. Mamy określone priorytety w Afryce, a wśród nich Etiopię i Kenię. Obecnie trwają prace nad kolejnym wieloletnim programem współpracy rozwojowej. To jest moment, w którym będziemy debatować o priorytetach geograficznych, a więc pośrednio także o tym, jak będziemy dystrybuować pomoc do krajów najbiedniejszych. Debata jest prowadzona chociażby poprzez radę programową współpracy rozwojowej, w której zasiadają również wskazani posłowie.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Chciałbym bardzo podziękować i powiedzieć, że warto koordynować pomoc dwustronną i wielostronną.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani minister i państwu reprezentującym MSZ. Nie ma więcej zgłoszeń do dyskusji. Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2015 r., wraz z poprawką przedstawioną przez pana posła Marka Krząkałę. Proponuję również, aby poseł Killion Munyama reprezentował nasze stanowisko na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Rozumiem, że pan poseł wyraża zgodę.

Poseł Killion Munyama (PO):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Kto jest za przyjęciem przedstawionego przeze mnie stanowiska? (8) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej i upoważniła posła Killiona Munyamę do reprezentowania jej stanowiska na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Poproszę panią minister o informację, po zasięgnięciu opinii w protokole dyplomatycznym, czy w czasie wizyty premiera Tuska 8 lutego 2008 r. było przewidziane spotkanie w cztery oczy z prezydentem Putinem? Czy takie spotkanie się odbyło? Czy może pani rozszerzyć na przewodniczącego Komisji, pana Roberta Tyszkiewicza, sprawozdanie z tej wizyty i ewentualnie treść depeszy ambasadora Bahra?

Jeśli z jakichś powodów byłoby to niemożliwe, prosiłbym o informację, czy w sprawozdaniach i depeszy pojawia się odniesienie do kontekstu ukraińskiego w rozmowie prezydenta Putina z premierem Tuskiem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy pani minister zechce zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk:

Rozumiem, że pan przewodniczący nie oczekuje odpowiedzi teraz.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Jeśli nie ma więcej pytań, uznaję porządek za wyczerpany.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo za uczestnictwo.